

Sygn. akt I CSK 502/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa N. S.A. we W. i M. sp. z o.o. w K.

przeciwko Szpitalowi [...] w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt XXVII Ca [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie szpital wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na występowanie na tle tej sprawy wielu zagadnień prawnych, a także licznych przypadków potrzeby wykładni przepisów budzących wątpliwości. W zasadzie wszystkie one sprowadzają się do dwóch merytorycznych kwestii. Pierwsza dotyczy tego, czy jest dopuszczalne zawarcie umowy konsorcjum, czy też stanowi to niedopuszczalne, powodujące nieważność umowy konsorcjum obejście ustawowego zakazu cesji długów szpitali. Kwestię tę generalnie rozstrzygnął Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 486/15, w której przyjął, że nie jest dopuszczalne zawarcie umowy konsorcjum nie w celu wspólnej realizacji zobowiązań wynikających z umowy podstawowej, tylko w celu uzyskania uprawnień do wierzytelności należnej z tytułu wykonania świadczeń z tej umowy wyłącznie przez jednego z uczestników konsorcjum. Prowadzi to bowiem do faktycznego obrotu wierzytelnościami pod „przykryciem” umowy konsorcjum i narusza obowiązek określony w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Natomiast *ad casum* dla sądów *meriti* pozostaje ocena konkretnego konsorcjum w konkretnej sprawie. W tej sprawie podział zadań między konsorcjantów był inny, nie tylko finansowy. Z uznaniem danego konsorcjum za dopuszczalne lub niedopuszczalne można zatem polemizować w ramach zarzutów kasacyjnych, natomiast nie jest to zagadnienie prawne wymagające wyjaśnienia. Druga kwestia mająca uzasadnić przyjęcie w tej sprawie skargi kasacyjnej do rozpoznania dotyczy tego, czy wierzyciel może dochodzić roszczenia, jeśli osoba trzecia zaspokoili jego roszczenie, czy też działa wówczas art. 356 § 2 k.c. Rozstrzygnięcie tego problemu zależy od oceny ważności podstawy prawnej świadczenia przez osobę trzecią na rzecz wierzyciela. Jeśli była ona nieważna, jako próba obejścia ustawowego zakazu zbywania długów szpitali, to nie można

uznać, że dług wierzyciela został spełniony, bo uzyskane przez niego środki od osoby trzeciej są bezpodstawnym wzbogaceniem. Wciąż zatem sam wierzyciel może domagać się zapłaty. Jeśli natomiast tego rodzaju podstawę prawną uznać za ważną, to osoba trzecia może domagać się zapłaty. Wskazany problem jednak w rzeczywistości nie powstaje w odniesieniu do konsorcjum. Każdy bowiem z podmiotów tego konsorcjum świadczy na rzecz szpitala, choćby nawet nie bezpośrednio (zapewniając finansową obsługę konsorcjum umożliwia się realne świadczenie na rzecz szpitala przez jednego z jego uczestników), zatem każdy z nich jest indywidualnym wierzycielem szpitala – w ramach realnie, a nie fikcyjnie czy pozornie funkcjonującego konsorcjum, w ogóle nie dochodzi do zbycia długu szpitala. Na tle tej sprawy nie występują zatem istotne zagadnienia prawne, mające uzasadnić przyjęcie skargi do rozpoznania, ani potrzeba wykładni wskazanych tam przepisów, bo kwestie te już zostały wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Rzeczywiście może być wątpliwa ocena, czy konkretne konsorcjum było realne, czy fikcyjne. Takiej oceny dokonuje jednak Sąd *meriti*, w kontekście zwłaszcza podziału zadań między uczestników konsorcjum. Ocena może być kwestionowana w ramach zarzutów kasacyjnych, lecz wątpliwość na tym tle nie uzasadnia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. *De facto* przyznaje to sam skarżący, kończąc część skargi kasacyjnej poświęconej uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdzeniem, że kwestie podniesione w tym uzasadnieniu wymagają pogłębionej analizy Sądu Najwyższego w kontekście sytuacyjnym przedmiotowej sprawy – tak może być uzasadniona podstawa kasacyjna, lecz nie, abstrakcyjny z natury, wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wreszcie, jako dodatkową potrzebę wykładni przepisów prawa mającą uzasadnić przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje skarżący potrzebę wykładni stosownych przepisów o zamówieniu publicznym, co do tego, czy ofertę w takim zamówieniu może składać konsorcjum finansowe, czy też trzeba przyjąć, że oferentem jest indywidualnie każdy z uczestników takiego konsorcjum. To zagadnienie dotyczy jednak także charakteru konkretnego konsorcjum w konkretnej sprawie, a taka ocena jest domeną sądów *meriti*, a nie Sądu Najwyższego, co może być ewentualnie kwestionowane jedynie w ramach podstaw kasacyjnych.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać skarżących kosztami postępowania kasacyjnego ze względu na szczególne okoliczności niniejszej sprawy.